

César Izquierdo

Wymiar powszechny i partykularny w życiu prezbitera

Collectanea Theologica 80/3, 69-79

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

CÉSAR IZQUIERDO, PAMPELUNA

WYMIAR POWSZECHNY I PARTYKULARNY W ŻYCIU PREZBITERA

Zainteresowanie wymiarem partykularnym i powszechnym w życiu kapłana pojawia się jako konsekwencja odnowionej teologii sakramentu święceń. Tradycyjne wyjaśnienie przyjmowane aż do XX w. wskazywało, że święcenia są udzielane głównie ze względu na Eucharystię (*sacerdotium propter sacrificium*¹). Inne aspekty mogły być ważne, a nawet fundamentalne, ale nie dorównywały znaczeniu Eucharystii ani – co miało znaczące konsekwencje – nie utrzymywały z nią organicznych relacji. Relacje między kapłaństwem a Kościołem były właśnie tego rodzaju. Kapłani między innymi należeli do Kościoła, to znaczy do jedyne Kościoła Chrystusa, w którym sprawuje się Eucharystię. Ale konkretny model relacji z Kościołem zależał nie tyle od głębokiego zrozumienia jego tajemnicy, ile od struktur prawnych, głównie inkardynacji.

W ten sposób tworzono podwójny porządek rzeczywistości. Z jednej strony konstytutywny porządek teologiczny, podkreślający związek kapłana z Eucharystią. Z drugiej strony porządek prawno-instytucjonalny, związany z kapłaństwem w Kościele. W tym drugim przypadku święcenia, ze swoim bezpośrednim odniesieniem do sprawiedliwości (biskupa w utrzymaniu duchowieństwa i kapłanów w posłuszeństwie biskupowi), nabierają podstawowego znaczenia. Kapłani spełniają swoją posługę w Kościele jako inkardynowani do danej diecezji, albo nie zależą od niej bezpośrednio z racji posiadanych własnych środków do życia. Obok tego wszystkiego, i jako potwierdzenie takiego sposobu myślenia, pozostawało kapłaństwo zakonników, które było postrzegane jako najdoskonalsza forma egzystencji kapłańskiej, z racji wcielania w życie rad ewangelicznych.

¹ Tekst Soboru Trydenckiego (sesión 23^a) jest następujący: „Sacrificium et sacerdotium ita Dei ordinatione coniuncta sunt, ut utrumque in omni lege existerit” (D. 1764).

II Sobór Watykański zakłada eklezjalność kapłaństwa, która zawiera się w wymiarze eucharystycznym. Kapłan jest dla Kościoła, w Kościele i z Kościoła, który może sprawować swoją posługę – której centrum pozostaje Eucharystia – za pośrednictwem wyświęconych wiernych. Wymiar eklezjalny kapłaństwa, podobnie jak kapłańska natura Kościoła, są istotnymi elementami jego teologicznego rozumienia. Z tego powodu nie miało sensu stawianie po przeciwnych stronach Eucharystii i Kościoła jako relacji konstytutywnych kapłaństwa chrześcijańskiego.

*

Uznanie eklezjalności kapłaństwa nie sprawia, że refleksja z punktu widzenia ontologii i posługi osób wyświęconych staje się bezzasadna, wręcz przeciwnie, jest ona bardzo pożądana. Wraz z nią przedstawia się kapłaństwo nie tyle jako pewną aktywność czy funkcję, która jest usprawiedliwiona rozwojem poszczególnych kompetencji, lecz jako transformację osoby ochrzczonej, która upodabnia się sakramentalnie do Chrystusa jako Głowy Kościoła. Kapłan d z i a ł a jako kapłan, ponieważ j e s t kapłanem, a jego byt ma teologiczne pierwszeństwo przed jego aktywnością. Konsekracja i misja kapłana są niezastępowalnymi elementami jego rzeczywistości. Konsekracja jest elementem sakramentalnym, tajemniczym (misteryjnym) kapłaństwa, który sprawia, że misja – której korzenie sięgają samego Pana – dokonuje się w sposób historyczny. W każdym razie nie istnieje między nimi żadna separacja.

Analogia z osobą i zbawczą misją Chrystusa może okazać się niezwykle pouczająca. Dziś nie można rozsądnie mówić o prawdziwej różnicy między chrystologią a soteriologią, gdyż obie tworzą jedność w jedynej tajemnicy Chrystusa; podobnie między konsekracją a misją kapłana zachodzi intymna relacja, dzięki której obie wzajemnie się wzbogacają.

W konsekwencji tożsamość kapłana i jego posługa służebna są niejako dwiema stronami tej samej monety. Tożsamość kapłana to tożsamość Chrystusa², a jego działalność ma ukazywać w sposób

² Św. Josemaría Escrivá, *Amar a la Iglesia*, nr 38.

przejrzysty samego Chrystusa³. Współczesna teologia ukuła pojęcie proegzystencji, by wyrazić fundamentalną charakterystykę życia Jezusa. Proegzystencja uzupełnia preegzystencję. Preegzystencja odnosi się do Słowa w Bogu przed Jego Wcieleniem, natomiast proegzystencja Chrystusa do Jego życia, które ma sens jedynie w istotowym przekazywaniu się w darze i dla zbawienia ludzi, „propter homines et propter eorum salutem”. Ulokowanie proegzystencji w zasadzie działania jest tym, co nazywamy miłością pasterską.

Miłość pasterska skupia bycie i działanie, jedność i różnorodność życia kapłana. Jak czytamy w *Pastores dabo vobis*: „Miłość pasterska jest przede wszystkim darem z siebie, a także w tym darem z siebie dla Kościoła, na obraz daru Chrystusa i we współdziałaniu w nim”⁴. Konstytutywna zasada sakramentalna prezbitera (święcenia kapłańskie) i zasada egzystencjalna (miłość pasterska) powinny zostać uzupełnione trzecią zasadą o charakterze teologicznym, a jednocześnie o konsekwencjach praktycznych, ponieważ bezpośrednio kieruje one określonymi okolicznościami historycznymi, w których dokonuje się ta posługa. Ta trzecia zasada jest natury eklezjalno-służebnej i zawiera się w niej istotna relacja kapłaństwa z Kościołem, a jednocześnie fundamentalne ramy teologiczne i prawne – w których realizuje się kapłaństwo.

*

Zasada eklezjalno-służebna jest owocem rozwoju teologii Kościoła, a konkretnie teologii Kościoła partykularnego, która z kolei korzysta z dobrodziejstwa głębszego rozumienia apostołskości Kościoła i znaczenia biskupstwa.

Kościół partykularny⁵ – czy lokalny – II według Soboru Watykańskiego, to *portio Populi Dei* („część ludu Bożego”) powierzona biskupowi współdziałającemu z *presbyterium*, by przez posługę sukcesji apostołskiej w służbie Ewangelii i Eucharystii oraz działanie Ducha Świętego „tworzyła Kościół partykularny, *in qua vere inest et*

³ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, nr 15.

⁴ *Tamże*, nr 23.

⁵ W tym punkcie opieram się na przemyśleniach: J.R. V i l l a r, *Ordo presbyterorum y presbyterium*, Scripta Theologica 42/2010, s. 79-95.

operatur [prawdziwie istnieje i działa] jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy⁶.

Jedyny Kościół Chrystusa istnieje jednocześnie i nierozdzielnie jako Kościół powszechny i Kościoły partykularne. Uznaje się już za klasyczny tekst Konstytucji *Lumen gentium* nr 23, w którym wyraża się obecność działającą (*operativa*) jedyne Kościoła w każdym z Kościołów partykularnych: Kościół katolicki *existit* „w” (*in quibus*) i „z” (*ex quibus*) Kościołów partykularnych, które są uformowane *ad imaginem Ecclesiae universalis* („na obraz Kościoła powszechnego”); każdy biskup, dobrze zarządzając własnym Kościołem jako częścią Kościoła powszechnego, przyczynia się do dobra całego Ciała Mistycznego, *quod est etiam corpus Ecclesiarum*.

Te wskazówki eklezjologiczne dostarczają niezbędnej podstawy do podkreślenia podwójnego wymiaru życia kapłana, które powinno wyrażać jednocześnie wymiar powszechny i partykularny, które są właściwe Kościołowi jako niezbędny wymóg, by uniknąć fragmentarycznych ujęć czy zbytnio zależeć od zmiennych cech kulturowych, choćby miały za sobą długą historię...

W jaki praktyczny sposób wyrażają się te wymiary? Ponownie trzeba odwołać się do nauki soborowej, która dostarcza czytelnej bazy teologiczno-sakramentalnej. Sobór mówi o *Ordo episcoporum* oraz o *Ordo presbyterorum*. „Prezbiterzy są, na mocy święceń, ustanowieni «w stanie kapłańskim, aby byli współpracownikami stanu biskupiego»⁷. Dlatego „strukturalnym skutkiem święceń jest włączenie do *Ordo presbyterorum*, tworząc sakramentalną więź prezbiterów w ich całości z biskupami w i c h c a ł o ś c i”⁸.

Skutkiem tego wszystkiego jest współdziałanie *Ordo presbyterorum* z powszechną misją Kolegium i jego uczestnictwo w trosce o wszystkie Kościoły, właściwej biskupstwu. „Bycie prezbiterem to otwarcie się dzięki strukturalnej więzi z ciałem biskupim na uniwersalny wymiar misji Kościoła”⁹. Wszyscy prezbiterzy na mocy święceń są zjednoczeni między sobą i z *Ordo episcoporum* w komunii

⁶ Dekret *Christus Dominus* nr 11.

⁷ Dekret *Presbyterorum Ordinis* nr 2; por. Konstytucja *Lumen gentium*, nr 28.

⁸ J.R. Villar, *Ordo presbyterorum*, s. 86.

⁹ H. Denis, *La théologie du presbytérat de Trente à Vatican II*, w: J. Frisque, Y. Congar, *Les prêtres: décrets „Presbyterorum Ordinis” et „Optatam totius”*, Paris 1968, s. 224-226; zob. A. García Suárez, *La unidad de los presbíteros*, w: ténz, *Eclesiología, catequesis, espiritualidad*, EUNSA, Pamplona 1998, s. 147.

sakramentalnej, będącej z samej siebie powszechną¹⁰. „Z Kolegium więc Biskupim związani są ściśle z tytułu kapłaństwa i świętego posługiwania wszyscy kapłani, zarówno diecezjalni, jak i zakonni, i stosownie do swego powołania oraz otrzymanej łaski służą dobru całego Kościoła”¹¹. Przez sakramentalne święcenia prezbiterzy są przeznaczani nie do ograniczonej misji, lecz uczestniczą, będąc w komunii hierarchicznej z biskupami, w tym samym powszechnym zakresie kapłaństwa i misji Chrystusa przekazanej biskupom przez apostołów¹².

Teologiczny fundament uniwersalnego wymiaru posługi prezbiterów, sformułowany przez II Sobór Watykański, doprowadził do zmiany dotychczasowej praktyki, która wiązała prezbiterów z określonym terytorium. Dzięki temu można było pokonać ograniczenia, które sprawowanie posługi kapłańskiej poza własnym Kościołem partykularnym przedstawiały jako coś nadzwyczajnego. Jan Paweł II opisał tę nowość jako „przewycięzenie wymiaru terytorialnego posługi kapłańskiej, aby oddać ją do dyspozycji całego Kościoła”¹³.

Ordo presbyterorum realizuje się w sposób egzystencjalny w różnych *presbyteriach* Kościołów partykularnych, które tworzą kapłani mieszkający i służący w jej granicach. Sytuacja kapłanów w tych *presbyteriach* nie jest identyczna we wszystkich przypadkach. Wspólna sytuacja sakramentalna, która łączy ich w braterstwie kapłańskim pod przewodnictwem biskupa, dopuszcza w jej łonie zróżnicowanie prawne i pastoralne: niektórzy są związani z prezbiterium na mocy inkardynacji, inni przez sprawowaną posługę kapłańską w tym Kościele lokalnym, choć prawnie pozostają związani z innym prezbiterium¹⁴.

Można zatem stwierdzić, że *Ordo presbyterorum* oraz *presbyteria* nie są całkowicie różnymi rzeczywistościami. Nie przez to jednak

¹⁰ Por. Konstytucja *Lumen gentium* nr 28; Dekret *Presbyterorum Ordinis*, nr 8.

¹¹ Konstytucja *Lumen gentium*, nr 28.

¹² Święcenie prezbiteratu zakładają „ut ipsa unitas consecrationis missionisque requirit hierarchicam eorum communionem cum Ordine Episcoporum” – Dekret *Presbyterorum Ordinis*, nr 7. „Presbyteri, quamvis pontificatus apicem non habeant et in exercenda sua potestate ab Episcopis pendent...” – Konstytucja *Lumen gentium*, nr 28.

¹³ Jan Paweł II, *Przesłanie na Światowy Dzień Misyjny*, 30 V 1982, nr 2, AAS 74/1982, s. 868.

¹⁴ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, nr 26: „Kapłani diecezjalni nie inkardynowani w Diecezji i kapłani, będący członkami jakiegoś Instytutu Zakonnego lub Stowarzyszenia Życia Apostolskiego, którzy mieszkają w Diecezji i wypełniają dla jej dobra jakąś funkcję, chociaż podlegają swoim prawowitym Ordynariuszom, z pełnego lub innego tytułu należą do presbyterium danej Diecezji”.

prezbiterzy mają „dwie” oddzielne przynależności czy jedną „podwójną” przynależność do jednego i drugiego, lecz jedyną i „jednoczesną” przynależność sakramentalną do *Ordo presbyterorum* oraz *presbyteria*. Ostatecznie jest tak dlatego, że więź łącząca wszystkich prezbiterów w *Ordo presbyterorum* (w jego całości) z *Ordo episcoporum* (w jego całości), jest t a s a m ą więzią sakramentalną, która jednoczy prezbiterów między sobą w jedno *presbyterium* i z biskupem, który mu przewodniczy: jedyna relacja sakramentalna będąca numerycznie jedną. Na mocy tego samego i jedyne tytułu sakramentalnego wszyscy prezbiterzy tworzą *Ordo presbyterorum* i jednocześnie partykularne *presbyteria*, w których realizuje się egzystencjalnie owe *ordo*.

*

„Posłany — *missus* — przez Ojca poprzez Chrystusa, kapłan należy «w sposób bezpośredni» do Kościoła powszechnego, który posiada misję głoszenia Dobrej Nowiny aż «po krańce świata» (Dz 1, 8)”¹⁵.

Wymiar powszechny życia kapłańskiego wyraża się w zainteresowaniu, w znajomości i współpracy z Kościołem powszechnym. Charakteryzuje się odniesieniem do Kościoła w jego całości i jego konkretyzacji historycznej wedle źródłowej zasady jedności, reprezentowanej przez papieża i biskupów pozostających we wspólnocie z głową. Praca kapłańska – misyjna – w miejscach potrzebujących wsparcia, działalność w służbie posługi Piotra, misja teologów, uczestnictwo i służba charyzmatom istotnym dla całego Kościoła itd. to niektóre z aktywności, w których w sposób praktyczny urzeczywistnia się wymiar powszechny kapłana. Abstrahując od konkretnych aktywności, wymiar powszechny powinien charakteryzować wszystkich prezbiterów, którzy, prowadząc swoją posługę we własnym Kościele partykularnym, mają świadomość, że służą całemu Kościołowi. W ten sposób wymiar powszechny staje się źródłem wolności oraz pomaga w osądzie na temat konkretnej formy, przez którą Kościół partykularny uczestniczy w *communio* całego Kościoła. „Przynależność zatem do Kościoła partykularnego za pośrednictwem inkardy-

¹⁵ *Directorium* nr 14, które odwołuje się do Kongregacja Nauki Wiary, List o Kościele jako Komunii *Communio notio*, 28 de mayo de 1992, nr 10, AAS 85/1993, s. 844.

nacji nie powinna zamykać kapłana w ciasnej i partykularystycznej mentalności, ale otworzyć go na służbę także innym Kościołom, ponieważ każdy Kościół jest partykularną realizacją jedyne Kościoła Jezusa Chrystusa w taki sposób, że Kościół powszechny żyje i wypełnia swoje posłanie w Kościołach partykularnych i przez Kościoły partykularne w rzeczywistej komunii z nim”¹⁶.

Jednocześnie wymiar partykularny jest gwarancją realizmu posługi, która dokonuje się w *hic et nunc* Kościoła, w konkretnych okolicznościach, a nie w idealnym i nierealnym stanie, w którym mogłaby istnieć. Podstawą pozostaje jedność prezbitera z biskupem, głową Kościoła partykularnego, a ta jedność jest koniecznym warunkiem autentyczności służby w Kościele. Biskup reprezentuje Chrystusa w Kościele partykularnym i z tego powodu jest źródłem jedności i wspólnoty. Jednocześnie przynależność do własnego prezbiteryum pozwala i wymaga zarazem, by przeżywać w sposób praktyczny relacje braterskie, które łączą kapłanów między sobą i z biskupem, głową prezbiteryum.

*

Relacja między tym, co powszechne, a tym co partykularne, jest wewnątrznie powiązana z tym, co istnieje między jednością a różnorodnością, chociaż nie istnieje między nimi doskonały paralelizm. Jedność i różnorodność charakteryzują także egzystencję kapłana. Zwykle jedność pozostaje bardziej związana z tym, co teologicznie stałe, natomiast różnorodność ze zmiennymi okolicznościami historii. Jedność jest nade wszystko jednością w tym, co istotne, to znaczy w wierze, w tym, co otrzymaliśmy od Pana, w kulcie, w rządzeniu i w miłości. Na tej podstawowej jedności opiera się jedność, która winna być budowana i wcielać te przygodne elementy, których status trzeba ustalić. Ale jedności nigdy nie buduje się kosztem godziwej różnorodności.

Różnorodność jest jednocześnie logiczną konsekwencją bogactwa rzeczywistości i przejawem właściwie przeżywanej wolności. Różnorodność nie może przeciwstawiać się jedności – bez której sama nie miałaby sensu – ani stawiać siebie jako zasadę jedności: nie moż-

¹⁶ *Tamże.*

na absolutyzować tego, co relatywne, choćby było bardzo zakorzenione w historii czy zwyczajach danego miejsca. To, co różnorodne, gdy jest uzasadnione, pozostaje otwarte na własną transformację, jeśli wymaga tego dobro jedności.

Wynikają z tego ważne konsekwencje dla życia prezbitera. Wymiar powszechny i zasada jedności mają konkretne wymagania i otwierają wiele perspektyw. Z jednej strony prymat tego, co powszechne, i prymat jedności wymusza porzucenie wszelkiego partykularyzmu, który zagraża jedności w tym, co istotne, lub dobru Kościoła w jego ogólności. Jednocześnie otwiera perspektywy realizacji własnej egzystencji, które karmią się właśnie powszechnością, czy to charyzmatami uznanymi przez Kościół, czy instytucjami o zasięgu powszechnym, które dzięki swej specyficznej misji umacniają podstawową strukturę Kościoła.

Ze swej strony wymiar partykularny i zasada różnorodności również mają własne wymagania i otwierają się na specyficzne możliwości, choć między nimi nie zachodzi taka sama zbieżność jak między jednością i powszechnością. Istnieje godziwa różnorodność między poszczególnymi Kościołami partykularnymi. Ale ponadto istnieje godziwa różnorodność, która zależy od wolności członków prezbiterium. W tym sensie wypada podkreślić, że nie jest odpowiednią analogia między prezbiterium – z jego głową, biskupem – a wspólnotą zakonną kierującą się wcielaniem w życie rad ewangelicznych. Różnica sposobów realizacji cnót między zakonnikami a kapłanami znajduje czytelną ilustrację w tym, co odnosi się do posłuszeństwa¹⁷.

Posłuszeństwo prezbitera świeckiego jest różnorakie i jakakolwiek próba przedstawienia go jako dostosowania posłuszeństwa zakonnego do życia kapłańskiego jest nadużyciem natury każdej z nich; w tym przypadku świeckości prezbitera diecezjalnego¹⁸. Posłuszeństwo kapłana diecezjalnego, które jest posłuszeństwem pobudzonym przez miłość i prowadzącym do posłuszeństwa Bogu, różnicuje się na określonym obszarze. Obszarem jest „wykonywanie władzy”, cześć (LG nr 28); działalność pastoralna (*Christus Dominus* nr 28); szacu-

¹⁷ Zob. C. Izquierdo, *Notas para la comprensión de la obediencia del sacerdote diocesano*, w: L.F. Mateo-Seco i in. (red.), *La formación de los sacerdotes en las circunstancias actuales*, Pamplona 1990, s. 679-689.

¹⁸ A. García Ruiz, *La obediencia de los clérigos en los documentos pontificios*, Pamplona 1965, s. 47: „Obietnica posłuszeństwa prezbiterów nie wchodzi w skład cnoty religijności, lecz ich zobowiązanie dotyczy jedynie wierności. Nie jest ślubem, lecz obietnicą złożoną człowiekowi (Wernz-Vidal, *lus canonicum*, Roma 1938, p. 125)”.

nek wobec autorytetu Chrystusa (PO nr 7); służba Bogu i braciom (PO nr 15); przykazania i rekomendacje papieża, własnego biskupa i innych przełożonych (PO nr 15). Jednym słowem, przedmiotem posłuszeństwa kapłana diecezjalnego jest posługa i te aspekty życia, które ją umożliwiają. W tym, co nie odnosi się wprost do posługi, prezbiter jest poddany ogólnej dyscyplinie Kościoła i cieszy się wolnością oraz autonomią, którą ma ogół wiernych.

*

Rozwój teologii Kościoła partykularnego po Vaticanum II przyczynił się – choć nie wprost – do jednostronnej interpretacji rozumienia posługi kapłańskiej. Stało się to wówczas, gdy relacja kapłana z diecezją została w pewien sposób zabsolutyzowana do tego stopnia, że niektórzy uznawali ją za konstytutywną dla posługi.

Według niektórych autorów relacja prezbitera z *presbyterium* danego Kościoła lokalnego, rozumianego jako „pełna realizacja Kościoła powszechnego”¹⁹, należy do fundamentalnych, ponieważ czyni z niego właśnie prezbitera. Idąc tym tokiem myślenia, ideę uznającą, że byt kapłana jest głęboko wpisany w Eucharystię, trzeba uzupełnić o relację z *presbyterium*, któremu przewodzi biskup. Jak pisał jeden z hiszpańskich autorów w 1989 r.: „Przyjąć sakrament święceń w stopniu prezbiteratu to być przyjętym w sposób eucharystyczny do Prezbiterium diecezjalnego na mocy sakramentalnego autorytetu jego biskupa”²⁰.

Nie trzeba długo czekać na konsekwencje tego rodzaju przemyśleń. W odniesieniu do konkretnego aspektu posłuszeństwa kapłana zostały pośrednio powiększone pola jego uległości, gdyż to z *presbyterium* pochodzą uściślenia istotnych elementów życia kapłańskiego. Być może najbardziej zagrożonym obszarem w tym względzie będzie duchowość i kapłańskie braterstwo, które powinny być – wedle tego sposobu myślenia – realizacją wspólnego, teoretycznego modelu diecezjalnego naśladowania Chrystusa, Głowy i Pasterza, co sprawia-

¹⁹ L. Trujillo, *Relaciones propias del presbitero y su espiritualidad*, w: Comisión Episcopal del Clero, *Espiritualidad sacerdotal. Congreso*, Madrid 1989, s. 135, przyp. 52.

²⁰ *Tamże*, s. 136.

łoby, że różnorodność w tym naśladowaniu będzie postrzegana jako szkodząca komunii.

Nie wchodząc tutaj w szeroką polemikę z teologią, która ukryta jest za przedstawionymi powyżej koncepcjami, wystarczy wskazać kilka krytycznych spostrzeżeń. Wspomniana koncepcja wpisuje się w tendencję do absolutyzowania tego, co partykularne, względem tego, co powszechne, ale także jedności kosztem różnorodności. Dlatego wyraża redukcyjne myślenie eklezjologiczne na temat komunii.

Eklezjologia komunii charakteryzuje się właśnie obecnością na łonie Kościoła jedności w różnorodności oraz powszechności w tym, co partykularne²¹. Te wymiary wnoszą pewną równowagę, która, będąc owocem ciągłego ścierania się lub nawet napięcia między nimi, staje się źródłem bogactwa.

Krytykowana tutaj koncepcja zmierza ku utracie tej równowagi, ponieważ z jednej strony ucina powszechność, niepoprawnie akcentując partykularność, a z drugiej wzmacnianie jedności dokonuje się kosztem różnorodności. Dlatego w rezultacie modelem, ku któremu się zmierza, jest jedność w szczegółach z nieuniknionymi konsekwencjami zubażającego ujednolicania i krótkotrwałości historycznej. W tej sytuacji słuszna różnorodność życia kapłańskiego zaczyna być postrzegana jako zerwanie jedności.

Dzisiaj niezbędne jest przedstawianie posługi kapłańskiej, a bardziej konkretnie prezbiterów, we wszystkich możliwych jej realizacjach, bez wewnętrznych napięć bardziej lub mniej sztucznych. Dla kapłana nie powinna istnieć opozycja między miłością do diecezji, ucieleśnianej w posłudze nieraz doprowadzanej do heroizmu, oraz autonomią, by pogłębiać swoją kulturę, zarządzać swymi dobrami czy rozwijać relacje społeczne; nie powinno być postrzegane jako antynomia wierne posłuszeństwo i szczerą miłość wobec swojego biskupa oraz realizowanie konkretnej formy duchowości, jednej z wielu, które Duch Święty wzbudza w Kościele. Potrzebna do tego jest aktywna wiara w tego samego Ducha Świętego, który wzbogaca Kościół przez dar pobożności i jest korzeniem komunii, która ma swój model i cel w tajemnicy Trójcy Świętej.

²¹ Zob. G. Daniels, *Una eclesiología de comunión. Algunas reflexiones después del Sínodo extraordinario de 1985*, w: P. Rodríguez (red.), *Iglesia universal e Iglesias particulares. IX Simposio Intemacional de Teología de la Universidad de Navarra*, Pamplona 1989, s. 726s

Powszechny i partykularny wymiar życia kapłana stał się aktualnym tematem dzięki globalizacji, która dotyka świat i społeczeństwa. Jak napisał Benedykt XVI, „globalizacja jest zjawiskiem wielowymiarowym i wielostronnym, i trzeba je pojmować w różnorodności i jedności wszystkich jego wymiarów, z wymiarem teologicznym włącznie. Pozwoli to przeżywać globalizację ludzkości i nią kierować w jej aspekcie relacyjności, komunii i wzajemnego dzielenia się”²². Jeśli proces globalizacji nie usprawiedliwia sam siebie, wydaje się wskazane, by brać go pod uwagę, gdy przychodzi czas na egzystencjalną praktykę relacyjności, komunii i uczestnictwa. Bezpośrednie zastosowanie powyższych przemyśleń można odnaleźć w *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*: „Trzeba także zauważyć, że nadanie uniwersalnego wymiaru posłudze kapłańskiej znajduje dziś odpowiednik w charakterystycznych cechach społeczno-kulturowych współczesnego świata, w którym odczuwa się wymaganie zniesienia barier dzielących ludy i narody, a który przede wszystkim przez spotkania kultur chce zbratać ludzi, mimo dzielących ich odległości geograficznych”²³.

César IZQUIERDO

przeł. z hiszp. Piotr ROSZAK

²² Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 42.

²³ *Directorium*, nr 15.